

Sygn. akt III AUa 1684/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2019 r.

**Sąd Apelacyjny w Katowicach** Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Lena Jachimowska (spr.)
Sędziowie	SSA Antonina Grymel SSA Gabriela Pietrzyk - Cyrbus
Protokolant	Dawid Krasowski

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2019 r. w Katowicach

sprawy z odwołania J. M. (J. M.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanego Syndyka Masy Upadłości (...) spółki z o.o. w O.

o podleganie pracowniczym ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji ubezpieczonej J. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 16 maja 2018 r. sygn. akt IV U 1201/17

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od J. M. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,**

3. **przyznaje adwokatowi B. K. od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Częstochowie kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) wraz z podatkiem od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/ SSA A.Grymel /-/ SSA L.Jachimowska /-/ SSA G.Pietrzyk-Cyrbus

Sędzia Przewodniczący Sędzia

**Sygn. akt III AUa 1684/18**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 7 lipca 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że J. M. od 15 października 2014r. nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o. w O..

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że z analizy wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego wynika jednak, że na dzień 15 października 2014r. J. M. była niemal jedynym udziałowcem spółki (...), a zarazem Prezesem jej Zarządu, tymczasem obowiązujące przepisy prawa wykluczają możliwość, aby jedyny (lub niemal jedyny) wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością mógł pozostawać związany z nią stosunkiem pracy, gdyż w takim przypadku status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje „wchłonięty” przez status właściciela kapitału (pracodawcy). Inaczej mówiąc, tam gdzie status pracownika zostaje zdominowany przez właścicielski status wspólnika spółki, nie może być mowy o zatrudnieniu w ramach stosunku pracy wspólnika, który w takiej sytuacji wykonywałby czynności na rzecz samego siebie i na swoje ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne.

W odwołaniu od decyzji J. M. podniosła, że w (...) sp. z o.o.

w O. jest zatrudniona od dnia 17 października 2017r. na podstawie umowy o pracę, zaś w dniu 14 kwietnia 2015 r. sprzedała 80% udziałów w spółce (...). Skoro zaś jest ona udziałowcem mniejszościowym, to nie jest jedynym lub niemal jedynym wspólnikiem w/w spółki i może świadczyć na jej rzecz pracę w charakterze pracownika.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, powołując się na argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

(...) sp. z o.o. w O., reprezentowana przez Syndyka Masy Upadłości, nie zajęła stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 16 maja 2018 r., sygn. akt

IV U 1201/17 oddalił odwołanie (pkt 1), przyznał wynagrodzenie pełnomocnikowi tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (pkt 2) oraz zasądził na rzecz organu rentowego kwotę 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3).

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w dniu 7 października 2011r. w Krajowym Rejestrze Sądowym została zarejestrowana spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w O.. W październiku 2014r. w/w spółka została zakupiona przez J. M. i M. B., przy czym z łącznej liczby 100 udziałów J. M. zakupiła ich 98, a M. B. 2. Po zakupie spółki została ona przebranzowiona, a J. M. objęła stanowisko Prezesa Zarządu spółki, z prawem do jednoosobowej reprezentacji spółki.

W dniu 17 października 2014 r. J. M. zawarła z (...) sp. z o.o.

w O., reprezentowaną przez M. B., umowę o pracę na czas nieokreślony, na mocy której miała na rzecz spółki wykonywać pracę na stanowisku Prezesa Zarządu, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem w kwocie 10.000 zł miesięcznie, plus premia uznaniowa do 100% wynagrodzenia zasadniczego. Inicjatorką zawarcia powyższej umowy była J. M., która również samodzielnie przygotowała jej treść. W ramach zajmowanego stanowiska odwołująca zajmowała się szukaniem dostawców, negocjowaniem cen, wyjazdami po towar oraz kierowała pracą pozostałych pracowników spółki. M. B. nie miała żadnego doświadczenia w przedmiocie działalności spółki i od chwili zawarcia umowy o pracę z J. M. faktycznie w ogóle nie zajmowała się żadnymi sprawami spółki i nie interesowała się jej działalnością, ponieważ sprawowała w tym czasie opiekę nad chorą matką.

Dalej Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 14 kwietnia 2015r. J. M. sprzedała P. Ż. 80 z 98 posiadanych udziałów w (...) sp. z o.o.

w O. za kwotę 8.000 zł. Było to spowodowane chęcią zaciągnięcia w tym czasie, prywatnego kredytu komercyjnego, jednak większość banków nie chciała jej tego kredytu udzielić, z uwagi na większościowy pakiet udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Po sprzedaży udziałów P. Ż. w zakresie obowiązków J. M. jako Prezesa Zarządu spółki nic się nie zmieniło, zaś P. Ż. faktycznie w żaden sposób nie interesował się sprawami spółki, nie ingerował w jej działalność i jedynie okazjonalnie brał udział w zgromadzeniach wspólników, ponieważ

w spółce zatrudniony był jego ojciec K. Ż., który informował go o najważniejszych rzeczach.

Sąd ten ustalił również, iż w dniu 7 sierpnia 2015r. M. B. sprzedała A. N. 2 udziały w (...) sp. z o.o. w O. za kwotę 200 zł, a w dniu 7 lipca 2016r. A. N. sprzedała J. M. 2 udziały w Spółce (...) za kwotę 200 zł.

Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że w 2014r. Spółka uzyskała przychód w kwocie 22.754 zł, przy kosztach wynoszących 29.907,44 zł, w 2015r. przychód w kwocie 1.024.732,68 zł, przy kosztach w kwocie 995.348,09 zł i w 2016 r. przychód w kwocie 361.717,18 zł, przy kosztach w kwocie 536.715,26 zł. Obecnie wobec spółki (...) prowadzone jest postępowanie upadłościowe.

Po dniu 17 października 2014r. spółka (...) nie zawierała z J. M. żadnej innej umowy o pracę.

Kierując się powyższymi ustaleniami, Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wskazał, że ustalony w sprawie stan faktyczny, w tym niekwestionowana przez organ rentowy okoliczność faktycznego wykonywania w spornym okresie przez J. M. na rzecz Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) szeregu czynności, jest niesporny. Spór w sprawie sprowadza się jedynie do dokonania jego prawidłowej oceny prawnej.

Sąd pierwszej instancji powołał regulację art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej ustawa systemowa), określające obowiązek podlegania pracowników ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku (art. 13 pkt 1). Nadto Sąd wskazał materialnoprawną podstawę obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu osób prowadzących pozarolniczą działalność oraz osób z nimi współpracujących (art. 6 ust. 1 pkt 5, art.12 ust.1 ustawy systemowej) oraz odwołał się do treści art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, zgodnie z którym za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się współnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz współników spółki jawnej, komandytowej lub partnerskiej.

Zdaniem Sądu Okręgowego z zestawienia powyższych przepisów wprost wynika, że z mocy samego prawa legitymowanie się przez daną osobę statusem jednoosobowego współnika spółki kapitałowej wyklucza zawarcie z nim umowy o pracę z tą spółką i objęcie go pracowniczymi ubezpieczeniami społecznymi, przesądzając o podleganiu takiego współnika obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w niniejszej sprawie sporne jest, czy J. M. w okresie od 17 października 2014r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia u płatnika składek (...) sp. z o.o. w O..

Sąd wskazał, że z mocy art. 22 § 1 k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Zatem należy przyjąć, iż praca polega na działalności:

1. zarobkowej (wykonywanej za wynagrodzeniem);
2. wykonywanej osobiście przez pracownika (z możliwością wyręczenia się inną osobą, za zgodą pracodawcy, do wykonania niektórych czynności);

3 rozumianej czynnościowo, czyli powtarzanej w codziennych lub dłuższych odstępach czasu, nie będącej więc jednorazowym wytworem (dziełem) lub czynnością jednorazową;

4. wykonywanej „na ryzyko” pracodawcy, który z reguły dostarcza pracownikowi narzędzi, materiałów i innych środków niezbędnych do wykonywania umówionych obowiązków oraz ponosi ujemne konsekwencje niezawinionych błędów popełnianych przez pracownika

(tzw. ryzyko osobowe), a ponadto w zasadzie jest obowiązany spełniać wzajemne świadczenie na rzecz pracownika w przypadkach zakłóceń w funkcjonowaniu zakładu pracy, np. przestojów (tzw. ryzyko techniczne) lub złej kondycji ekonomicznej przedsiębiorstwa (tzw. ryzyko gospodarcze);

5. świadczonej „pod kierownictwem” pracodawcy, co oznacza, że pracownik powinien stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy (art. 100 § 1) i pozostawać

do dyspozycji pracodawcy w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym

do wykonywania pracy (art.128). Podporządkowanie pracownika kierownictwu pracodawcy występuje wyłącznie w postaci podległości organizacyjnej pracownika jako wykonawcy obowiązków na rzecz pracodawcy, który organizuje proces pracy.

Dla ustalenia pozostawania stron procesu w stosunku pracy wymaga się zatem wykazania powstania stosunku o cechach wyróżniających się koniecznością osobistego wykonania pracy w postaci wykonywania czynności w powtarzających się odstępach czasu, w okresie istnienia trwałej więzi łączącej pracownika z pracodawcą, podporządkowaniem pracownika pracodawcy, wykonywaniem pracy na rzecz pracodawcy i na jego ryzyko,

a ponadto odpłatnością pracy. Zasada podporządkowania pracownika polega zwłaszcza

na obowiązku stosowania się do poleceń przełożonego, które pozostają w związku

z wykonywaną pracą, tj. jej organizacją i przebiegiem.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że jednoosobowa spółka z o.o. stanowi w istocie szczególną formę prowadzenia działalności na własny rachunek, oddzielony od osobistego majątku jedyne go wspólnika jedynie przez konstrukcję osoby prawnej i z tego punktu widzenia oraz w świetle cech ustroju prawa pracy, którego podstawą jest wymiana świadczeń między właścicielem środków produkcji a pracownikiem, jedyny (lub niemal jedyny) wspólnik spółki z o.o. co do zasady nie może pozostawać z tą spółką w stosunku pracy, gdyż w takim przypadku status pracownika zostaje wchłonięty przez status pracodawcy. Tam zaś, gdzie status pracownika zostaje zdominowany przez właścicielski status wspólnika spółki z o.o., nie może być mowy o zatrudnieniu w ramach stosunku pracy wspólnika, który w takiej sytuacji wykonuje czynności – nawet typowo pracownicze –

na rzecz samego siebie i na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne. Jedyny wspólnik jest od pracodawcy (spółki z o.o.) niezależny ekonomicznie, gdyż – skoro

do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku tegoż wspólnika – nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy. Brak jest również charakterystycznego dla stosunku pracy elementu podporządkowania pracownika pracodawcy, gdyż w przypadku pracownika, będącego jedynym wspólnikiem spółki kapitałowej, musiałby on być podporządkowany sam sobie, co jest pojęciowo wykluczone.

Jednocześnie Sąd pierwszej instancji zaznaczył, iż zgodnie z utrwalonym orzecnictwem sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, powszechnie akceptowanym

w doktrynie, powyższe uwagi dotyczące jedyne go wspólnika spółki kapitałowej należy odnosić również do niemal jedyne go jej wspólnika, tj. do sytuacji, gdy jeden ze wspólników faktycznie dysponuje niemal wszystkimi udziałami lub też gdy dysponuje mniejszą ich ilością (ale większością) lecz faktycznie jego pozycja wśród pozostałych wspólników jest dominująca. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy między innymi w wyroku z dnia

11 września 2013r., II UK 36/13 (LEX nr 1391783), w którym wskazał, że jedyny (lub niemal jedyny) wspólnik spółki z o.o. co do zasady nie może pozostawać z tą spółką

w stosunku pracy, gdyż w takim przypadku status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje „wchłonięty” przez status właściciela kapitału (pracodawcy). Inaczej mówiąc, tam gdzie status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje zdominowany przez właścicielski status wspólnika spółki z o.o. nie może być mowy o zatrudnieniu w ramach stosunku

pracy wspólnika, który w takiej sytuacji wykonuje czynności (nawet typowo pracownicze) na rzecz samego siebie (we własnym interesie) i na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne. Jedyny wspólnik jest od pracodawcy (spółki z o.o.) niezależny ekonomicznie, gdyż – skoro do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku samego wspólnika – nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy, a nadto dyktuje mu sposób działania jako zgromadzenie wspólników. Podobnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 kwietnia 2010 roku, II UK 177/09 (OSP 2012/1/8). Zaś w wyroku z dnia 3 sierpnia 2011r., I UK 8/11 (OSNP 2012/17-18/225) Sąd Najwyższy wprost wskazał, że jedyny lub „niemal jedyny” wspólnik spółki z o.o. nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu, przy czym z ustalonego w tej sprawie stanu faktycznego wynika, że rozkład udziałów w spółce kształtował się na poziomie 124/125 i 1/125.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w sprawie niesporne jest, że w dacie zawarcia ze spółką (...) umowy o pracę J. M. dysponowała 98 udziałami w tej spółce z ogólnej liczby 100 udziałów. Wobec powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego, musi ona zostać uznana za niemal jedynego wspólnika tej spółki, a w konsekwencji – zgodnie z tym co przedstawiono powyżej – nie mogła zawrzeć z tą spółką stosunku pracy. Wykonywane zaś przez nią niespornie na rzecz tej spółki czynności, mimo ich częściowo „pracowniczego” charakteru, należy traktować jako działania wspólnika zajmującego się sprawami spółki. Jednocześnie sytuacja ta nie uległa żadnej zmianie po sprzedaży z dniem 14 kwietnia 2015r. 80% udziałów w spółce (...), ponieważ z odwołującą nigdy nie została zawarta nowa umowa o pracę i strony cały czas uważały się za związane umową o pracę z dnia 17 października 2014r., która jak już powyżej wskazano, była z mocy prawa nieważna.

W konsekwencji, zdaniem tego Sądu, J. M. nie posiadała tytułu do objęcia jej pracowniczymi ubezpieczeniami społecznymi od dnia 15 października 2014r., a co za tym idzie, zaskarżona decyzja organu rentowego okazała się być prawidłowa.

Nadto Sąd pierwszej instancji wskazał, że wykonywanie przez odwołującą czynności na rzecz spółki od 14 kwietnia 2017r. (tj. od daty nabycia 80% udziałów przez P. Ż.) było w pełni uzasadnione i dopuszczalne z racji pełnienia przez odwołującą funkcji prezesa spółki. W istocie czynności te przez cały czas mogły być i były wykonywane z racji pozostawania w więzi korporacyjnej ze spółką z racji członkostwa odwołującej w jej jednoosobowym zarządzie. Nowy większościowy udziałowiec nigdy nie przejawiał większego zainteresowania działalnością spółki jak i nie wyraził woli zatrudnienia odwołującej na stanowisku prezesa w granicach wykraczających poza korporacyjny stosunek członkostwa w zarządzie (tj. w ramach umowy o pracę), tym samym nie można uznać, że doszło do nawiązania w sposób dorozumiany stosunku pracy. .

Wobec powyższego Sąd Okręgowy, na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie jako bezzasadne.

O kosztach orzeczono na mocy art.29 ust.1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. prawo o adwokaturze (tekst jednolity Dz. U. z 2017 roku, poz. 2368 ze zm.), w związku § 8 pkt 5 oraz § 4 ust. 1, 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016r., poz. 1714 ze zm.), w brzemieniu obowiązującym na dzień wniesienia odwołania (pkt 2 wyroku).

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c., art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018r., poz. 265) w brzemieniu obowiązującym na dzień wniesienia odwołania, stawka minimalna przy wartości przedmiotu sprawy wynosi 3600 zł (pkt 3 wyroku).

**Wyrok w całości apelacją zaskarżyła odwołująca**, reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, zarzucając:

1. naruszenie art. 31 k.p. w zw. z art. 210 § 1 k.h.s. w zw. z art. 58 §1 k.c. poprzez przyjęcie, że nie doszło do ważnie zawartego stosunku pracy ze skarżącą, z uwagi na fakt, że umowa o pracę zawarta przez jedyne go wspólnika spółki z o.o., za którą działa pełnomocnik ustanowiony w tym celu przez tegoż wspólnika, występującego w charakterze zgromadzenia wspólników jest nieważna, podczas gdy pełnomocnikiem spółki może być zarówno wspólnik, jak i osoba spoza grona wspólników, nadto nawet gdyby uznać, że naruszenie art. 210 § 1 k.s.h prowadzi do nieważności umowy, to strony nawiązały umowny stosunek pracy przez czynności konkludentne,

a w konsekwencji,

2. naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art.12 ust. 1 i art.13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 2009r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że skarżąca nie podlega ubezpieczeniom społecznym z racji braku przymiotu pracownika na skutek nieważności zawartej z nią umowy o pracę, przy jednoczesnym stwierdzeniu, iż jako niemal jedyny wspólnik nie mogła w ogóle zawrzeć stosunku pracy,

3. naruszenie przepisu art. 22 k.p. polegające na błędnej subsumcji i nieuznaniu skarżącej za pracownika, w sytuacji gdy wykonywała ona pracę w podporządkowaniu, aczkolwiek dysponując dużą swobodą z uwagi na autonomiczne podporządkowanie pracownicze,

4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a w konsekwencji nieprawidłowe przyjęcie, że umowa o pracę z dnia 17 października 2014r. jako czynność prawna „z samym sobą” jest nieważna, w sytuacji gdy Sąd Okręgowy dysponował przedmiotową umową, w której wyraźnie wskazano umocowanie M. B. - uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników nr (...) do zawarcia z odwołującą umowy o pracę.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Pełnomocnik organu rentowego wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie bowiem jej wszystkie zarzuty są nieusprawiedliwione.

Zgromadzony i prawidłowo – wbrew zarzutom apelującej – oceniony przez Sąd Okręgowy materiał dowodowy w aspekcie wymagań określonych art. 233 § 1 k.p.c. stanowił wystarczającą podstawę do poczynienia stanowczych ustaleń faktycznych i ich właściwej subsumpcji do mających zastosowanie norm prawa materialnego. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji, zaprezentowaną w pisemnych motywach wyroku i przyjmuje za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich ponowne szczegółowe przywoływanie w uzasadnieniu Sądu odwoławczego (vide: orzeczenia Sądu Najwyższego: wyroki z dnia: 6 lipca 2011 r. sygn. akt I CSK 67/11, LEX nr 970061, 14 lutego 2013r., sygn. akt II CSK 292/12, LEX nr 1318346, postanowienie z dnia 11 lipca 2014r., sygn. akt III CSK 256/13, LEX nr 1511200).

Skarżąca postawiła zaskarżonemu orzeczeniu zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego. Prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na podstawie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997r., sygn. akt II CKN 60/97, OSNC 1997, Nr 9, poz. 128).

Spór w rozpoznawanej sprawie sprowadzał się do ustalenia czy odwołująca od dnia 17 października 2014r. uzyskała status pracownika w rozumieniu art. 22 k.p., a w konsekwencji czy spełnione zostały warunki do objęcia odwołującej obowiązkowymi ubezpieczeniami na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U z 2016r., poz. 963 - dalej zwanej ustawą systemową).

Analiza wyników postępowania dowodowego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, przemawia za uznaniem, że brak jest podstaw do przypisania skarżącej statusu pracownika, świadczącej - jako prezes zarządu zainteresowanej (...) spółki z o.o. – pracę

w ramach reżimu pracowniczego zdefiniowanego w art.22 k.p., z uwagi na niewystąpienie charakterystycznego dla stosunku pracy elementu podporządkowania pracownika pracodawcy, co czyni chybionym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który wymaga rozważenia w pierwszej kolejności.

Jak już wyżej wskazano, Sąd Okręgowy ocenił materiał dowodowy w granicach wyznaczonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. W orzecznictwie utrwalonym jest pogląd,

iż ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów. Obejmuje ona rozstrzygnięcie

o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ona zatem ostać, choćby w równym stopniu, ona podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków

z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena tych dowodów może być skutecznie podważona (vide: np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r., sygn. akt II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Sąd drugiej instancji nie stwierdził, by Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (vide: wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 6 listopada 1998r., sygn. akt III CKN 4/98, LEX Polonica nr 2111041). Sąd pierwszej instancji, procedując w istocie sporu uwzględnił utrwalone poglądy judykatury Sąd Najwyższego, dokonał wnikliwej oceny materiału przedstawionego pod osąd przez strony umowy oraz wyprowadził w pełni uprawnione wnioski, przeczące twierdzeniom skarżącej,

iż łączyła ją z zainteresowaną Spółką ważna umowa o pracę.

Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał, że tytułem obowiązkowego ubezpieczenia, zarówno emerytalno - rentowych na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy, jak i chorobowego

na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy oraz wypadkowego w oparciu o art.12 ust.1 ustawy jest, zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy, jest pozostawanie w stosunku pracy, przy czym na podstawie art. 13 pkt 1 ubezpieczenie trwa od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Koniecznym zatem było ustalenie, czy między skarżącą a zgłaszającym ją do pracowniczego ubezpieczenia płatnikiem został nawiązany stosunek pracy w rozumieniu

art. 22 k.p. Bowiem w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że dla włączenia do ubezpieczenia społecznego niezbędna jest przynależność do określonej

w ustawie systemowej grupy podmiotów podlegających obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym. O tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje zatem samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie

świadczenia pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotnym jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych (vide np.: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 lutego 2008r., sygn. akt II UK 122/07, LEX nr 448905, z dnia 24 lutego 2010r., sygn. akt II UK 204/09, LEX nr 590241).

Skarżąca, z zamiarem włączenia się do pracowniczej grupy podlegającej obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, w dniu 17 października 2014 r. zawarła

z płatnikiem składek – (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O., w imieniu którego działała, (umocowana na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników nr (...) z dnia 14 października 2014r.) wspólnik M. B., umowę pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku Prezesa Zarządu Pracodawcy, za wynagrodzeniem 10.000 zł, którą miała świadczyć w siedzibie pracodawcy. Jak wynika z akt osobowych, do obowiązków odwołującej jako Prezesa Zarządu, należało: sprawowanie kontroli kierowniczej nad całokształtem działalności, wdrażanie planów i strategii, kierowanie pracą Zarządu, zarządzanie kapitałem ludzkim, prawidłowe gospodarowanie majątkiem i reprezentowanie Spółki na zewnątrz. Zaś ustalenia faktyczne wskazują, iż odwołująca zajmowała się szukaniem dostawców, negocjowaniem cen, wyjazdami po towar oraz kierowała pracą pozostałych pracowników spółki.

W okoliczności, iż Spółka, zawierając umowę o pracę, działała przez ustanowionego dla dokonania tej czynności pełnomocnika, skarżąca upatruje ważności umowy o pracę jako nienaruszającej art.210 §1 k.s.h., stanowiącym, iż w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników.

W tym miejscu przypomnieć wypada, że w dotychczasowym orzecznictwie nie była kwestionowana możliwość nawiązywania umów o pracę ze wspólnikami i członkami zarządów spółek kapitałowych, pod warunkiem prawidłowej reprezentacji pracodawcy przy zawieraniu tych umów (vide: np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2000r., sygn. akt I PKN 404/99, OSNP 2001 Nr 10, poz. 347; z dnia 9 września 2004r., sygn. akt I PK 659/03, OSNP 2005 Nr 10, poz.139; z dnia 23 lipca 2009r., sygn. akt II PK 36/09, LEX nr 533075 i z dnia 4 listopada 2009 r., sygn. akt I PK 106/09, LEX nr 564759), za wyjątkiem sytuacji, gdy ta sama osoba występowała w roli jedyne go wspólnika i prezesa jednoosobowego zarządu spółki (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1995r., sygn. akt II UKN 112/98, OSNAPiUS 2000 Nr 2, poz. 66 oraz np. wyroki: z dnia 2 lutego 1998r., sygn. akt II UKN 112/98, OSNAPiUS 2000 Nr 2, poz. 66; z dnia 14 marca 2001r., sygn. akt II UKN 268/00, LEX nr 551026; z dnia 9 kwietnia 2004r., sygn. akt I PK 659/03, OSNP 2005 Nr 10, poz.139; z dnia 23 października 2006r., sygn. akt I PK 113/06, Pr. Pracy 2007 Nr 1, poz. 35). Judykatura nie uznaje za zatrudnienie pracownicze także zatrudnienia dominującego wspólnika w sytuacji, gdy udział innych wspólników w kapitale zakładowym spółki jest tak mały, że pozostaje iluzoryczny (vide: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 kwietnia 2010r., sygn. akt II UK 177/09, OSP 2012 Nr 1, poz. 8; z dnia 3 sierpnia 2011r., sygn. akt I UK 8/11, LEX nr 1043990). W orzecznictwie tym stwierdza się też,

że z perspektywy prawa ubezpieczeń społecznych tego rodzaju spółkę należy traktować jak spółkę jednoosobową. Także w piśmiennictwie podkreśla się, że jedyny (lub "niemal jedyny") wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie powinien uzyskać statusu pracowniczego, co trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji, uznając, iż takim „niemal jedynym”, ze 98 udziałami, wspólnikiem zainteresowanej Spółki była J. M..

W piśmiennictwie tym zauważa się bowiem, że w istocie nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy, skoro do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku samego wspólnika (por. Z. Hajn: Zatrudnienie (się) we własnym zakładzie pracy w świetle ustrojowych podstaw prawa pracy w: Współczesne problemy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, pod red.

L. Florka i Ł. Pisarczyka, Warszawa 2011, s. 195 i nast.). Dla objęcia ubezpieczeniem społecznym zasadnicze znaczenie ma nie to, czy umowa o pracę została zawarta i czy jest ważna, lecz tylko to, czy strony tej umowy pozostawały w stosunku pracy. Zatem decydujące znaczenie dla oceny charakteru stosunku prawnego łączącego spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z członkiem jej zarządu ma treść tego stosunku i warunki jego realizacji. Tak w judykaturze, jak i doktrynie prawa pracy podkreśla się, że stosunek pracy, zdefiniowany w art. 22 § 1 k.p., jest stosunkiem prawnym



starannego działania, którego konstytutywnymi cechami są: dobrowolne, osobiste, odpłatne świadczenie pracy w sposób ciągły, w warunkach podporządkowania pracownika pracodawcy, który ponosi wszelkie ryzyka związane z zatrudnieniem pracownika. Decydujące znaczenie dla oceny charakteru stosunku prawnego łączącego spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z członkiem jej zarządu ma zatem treść tego stosunku i warunki jego realizacji. Tak w judykaturze,

jak i doktrynie prawa pracy podkreśla się, że stosunek pracy, zdefiniowany w art. 22 § 1 k.p.,

jest stosunkiem prawnym starannego działania, którego konstytutywnymi cechami są: dobrowolne, osobiste, odpłatne świadczenie pracy w sposób ciągły, w warunkach podporządkowania pracownika pracodawcy, który ponosi wszelkie ryzyka związane z zatrudnieniem pracownika.

Odnosząc te cechy do stosunku prawnego łączącego skarżącą ze Spółką, należy zatem stanowczo stwierdzić, że o ile nie budzi wątpliwości, iż wykonywanie przez skarżącą czynności prezesa zarządu spółki mogło mieć osobisty charakter oraz odbywać się w sposób ciągły i odpłatny, o tyle wysoce wątpliwe jest tu występowanie głównego elementu konstrukcyjnego stosunku pracy, jakim jest pracownicze podporządkowanie skarżącej swemu pracodawcy w procesie świadczenia pracy. Jakkolwiek żadne przepisy, tak Kodeksu pracy, jak i Kodeksu spółek handlowych, nie wykluczają wprost możliwości nawiązania stosunku pracy zarówno z członkiem zarządu spółki, jak i z jej współnikiem. Konieczne było jednak rozważenie, czy zawarta przez strony umowa o pracę wykreowała stosunek prawny posiadający niezbędne cechy stosunku pracy. Nawet bowiem, jeśli zawarcie umowy o pracę ze współnikiem, posiadającym, w dacie zawarcia umowy o pracę, 98% wszystkich udziałów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz członkiem jej dwuosobowego zarządu nastąpiło z zachowaniem wszelkich wymagań w zakresie reprezentacji spółki i formy czynności prawnej, to nie mogło dojść do nawiązania stosunku pracy, jeśli wykreowany umową o pracę stosunek prawny nie posiadał cech konstytutywnych wynikających z art. 22

§ 1 k.p.

Prawidłowo wskazał Sąd pierwszej instancji na podporządkowanie pracownika uważaną za jedyną cechę rzeczywiście odróżniającą stosunek pracy od innych prawnych stosunków świadczenia usług, przesądzającą o gospodarczym i społecznym charakterze zatrudnienia pracowniczego. Nie budzi wątpliwości, że tradycyjne pojmowanie podporządkowania jako obowiązku wykonywania przez pracownika poleceń pracodawcy ewoluuje w miarę rozwoju stosunków społecznych. W miejsce dawnego systemu ścisłego hierarchicznego podporządkowania pracownika i obowiązku stosowania się do dyspozycji pracodawcy nawet w technicznym zakresie działania, pojawia się nowe podporządkowanie nazywane autonomicznym, polegające na wyznaczeniu pracownikowi przez pracodawcę zadań bez ingerowania w sposób ich wykonania. W tym systemie podporządkowania pracodawca określa godziny czasu pracy i wyznacza zadania, natomiast sposób realizacji tych zadań pozostawiony jest pracownikowi (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1999r., sygn. akt I PKN 277/99, OSNAPiUS 2001 Nr 1, poz. 18 i z dnia 9 września 2004 r., sygn. akt I PK 659/03, OSNP 2005 Nr 10, poz.139). Jednakże nawet w autonomicznym systemie podporządkowania występuje wyraźne oddzielenie pozycji i roli pracodawcy

od pozycji i roli pracownika. Kierownicze uprawnienia pracodawcy nie są wprawdzie realizowane w drodze wydawania pracownikowi bezpośrednich poleceń w procesie pracy, ale wyrażają się w określeniu zadań i warunków, w jakich mają być one wykonywane.

Istota nawet takiego pracowniczego podporządkowania sprowadza się jednak do tego, że pracownik nie ma samodzielności w określaniu bieżących zadań, ponieważ to należy do sfery pracodawcy organizującego proces pracy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2016r., II PK 352/14, LEX nr 2004192).

W ocenianym sporze nie sposób przyjąć istnienia tak zdefiniowanego podporządkowania, w sytuacji, gdy jedynym faktycznym, członkiem zgromadzenia współników, podejmującego uchwały w sprawach dotyczących funkcjonowania Spółki,

nie tylko od chwili zawarcia umowy o pracę do dnia 14 kwietnia 2015r. daty sprzedaży przez odwołującą 80 udziałów w Spółce (...), ale i po tej dacie, była sama apelująca. Bowiern zarówno posiadająca w okresie od 6 października 2014r. do 7 sierpnia 2015r.

2 udziały w Spółce (po 100 zł każdy) M. B., opiekująca się chorą matką, w ogóle nie interesowała się działalnością Spółki, którą jako prezes kierowała odwołująca, podejmując wszystkie decyzje (k. 90 v a.s.), podobnie jak i wspólnik P. Ż., nabywca w dniu 14 kwietnia 2015r. 80 udziałów w Spółce, nie interesował się na bieżąco działalnością Spółki i odwołującej jako jej prezesa (k. 91 a.s.). Apelująca była też jedyną osobą, wykonującą prawa i obowiązki członka zarządu jako jego prezes, realizowane zgodnie z przepisami Kodeksu spółek handlowych. Powyższe uprawnia konstatację, iż w ramach zawartej ze Spółką umowy o pracę skarżąca, działając jako w istocie jedyny udziałowiec i członek zgromadzenia wspólników, a także członek zarządu spółki, będącej pracodawcą sama sobie (jako pracownikowi) wyznaczała obowiązki i określała sposób ich realizacji. Nawet przyjmując, że występowała najbardziej liberalna konstrukcja podporządkowania pracowniczego, to wówczas zaistniałaby sytuacja podporządkowania "pracownika samemu sobie". Należy przy tym zauważyć, że nawet przy modelu autonomicznego podporządkowania pracowniczego osoby zarządzającej zakładem, model ten może istnieć jedynie w przypadku rozdzielenia osoby pracodawcy i pracownika. Istnienia takiego rozdzielenia obowiązków skarżąca nie wykazała, co sprzeciwia się uznaniu, że zawarta umowa o pracę z dnia 17 października 2014r. stanowiła ważny tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny, nie znajdując podstaw prawnych do ingerencji w trafność zaskarżonego wyroku, po myśli art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 sentencji.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym rozstrzygnięto w pkt 2 wyroku, z uwzględnieniem zasady odpowiedzialności za wynik procesu na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U z 2015r. poz. 1804 ze zm.). Z kolei orzeczenie w punkcie 3 sentencji uzasadnia regulacja § 15 ust. 2 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016r. poz. 1714 ze zm.).

/-/ SSA A.Grymel /-/ SSA L.Jachimowska /-/ SSA G.Pietrzyk-Cyrbus

Sędzia Przewodniczący Sędzia ek